(№. 24)

GAZETA LITERACKA.

12 Czerwca 1821.

Gazeta Literacka wychodzi raz na tydzień we Wtorek, w Numerach przynaymniéy z iednego arkusza złożonych. Cena prenumeraty półroczney bez poczty zł: pol: 16, z pocztą zł: pol: 18. W Warszawie można i kwartalnie prenumerować w Księgarni N. Glücksberga.

LITERATURA NARODOWA

PAMIĘTNIK GALICYISKI.

Z żalem widziała Publiczność mieyscowa we Lwowie i dalsza nawet w Polszcze, że pismo Periodyczne, noszące tytuł *Pszczoły Polskiey*, w swoim zawodzie przerwane, ustać musiało. - Ta pracowita Pszczołka, któréy owoc tak był słodki, przestała zbierać miód noszący w sobie pożywienie. - Lecz iakkolwiek z iéy upadkiem zniknęło iedyne pismo naukowe w tym kraiu; przecież została się w umyśle wszystkich oświeconych i o dobro literatury gorliwych mężów pamięć iey użyteczności i chęć stała zastąpienia tego pisma innem bardziey do mieyscowości zastósowanem. Wtym zapewne celu Panowie *Ferdynand Chotomski* i *Eugeniusz Brocki*, umyślili zaiąć się wydawaniem nowego pisma periodycznego, któreby w wielorakich względach łącząc naukę z zabawą (utile dulci) sprawiało czytelnikom razem pożytek i przyiemność. Jako sprzyiaiący naukom, powodowali się wydawcy tą myślą w swoiém przedsięwzięciu, że oświeceni mieszkańcy Galicyi przyczyniaiąc się do trwałego istnienia tego pisma, nie tylko mu upaść nie dozwolą, ale owszem iego postępowi wszelkiemi środkami dopomagać raczą.

Pamiętnik Galicyiski, wychodzić zacznie w Lipcu b. r. miesięcznie w tym oddziale w końcu każdego miesiesiąca z 5ciu arkuszy in 8vo złożonym, na białym pocztowym papierze w okładkach zielonych. Tytuł pisma tego nie iest oboiętnym: przeznaczone zaymować się naywięcey Galicyą, która same w sobie iest dostateczną do zatrudnienia pisarzy, interessować będzie nie tylko Galicyanów, ale i tych wszystkich którzy z tym kraiem bliżey obeznać się zechcą. - Ażeby zaś podług wszelkiey możności połączyć różne gałęzie literatury, i tym sposobem odpowiedzieć naypewniey zamierzonemu celowi, zachowany będzie w ninieyszém piśmie następuiący porządek:

a) *Historya.* Ten artykuł zawierać będzie tak dzieie oyczystę, mianowicie galicyiskie, iako też dzieie obcych narodów nietknięte ieszcze piórem polskiém: tu także należeć będą statystyczne opisania poiedyńczych okolic tego kraiu, i biiografie znakomitych rodaków którzy się w różnych zawodach wsławili.

b) *Literatura*, która podług swoiego przeznaczenia, iak ią ieden z teraźnieyszych autorów trafnie wystawia, moralne istnienie narodu ustala, ducha synów iego ożywia, na którey polega usposobienie serca i duszy, szczególniey Pamiętnik ten zaymować będzie. Wiadomości o literaturze narodów słowiańskich, wyborowe poezyie, powieści z przedmiotów narodowych, doniesienia i krótkie rozbiory nowych dzieł, wyszłych tak w Galicyi iak i w innych kraiach, mieścić się będą w téy części.

c) *Historya naturalna.* Ten artykuł naybardziey zapełniać będą rozprawy o rolnictwie, téy naypierwszey podstawie pomyślności kraiowey, wiadomości pożyteczne w gospodarstwie wieyskiem, technologia, doniesienia o nowych odkryciach i wynalazkach, nareście ciekawe przedmioty z chemii, fizyki i botaniki. Nakoniec

d) Pod napisem: *Rozmaite wiadomości* umieszczać się będą różne ciekawe doniesienia, naybardziey płci piękney poświęcone, iako też korrespondencye z Wiednia, Warszawy Wilna, i t.d.

Taki iest główny zakres pisma tego: iednakże Wydawcy bynaymniey ograniczać się przez to niebędą w umieszczaniu innych artykułów w różnych względach czytelników polskich interessować mogących. Półroczna cena prenumeraty za sześć miesięcy, to iest od ostatniego Lipca do ostatniego Grudnia r. 1821 wynosi czternaść zł. ryń. w W, W, a ta cena służyć ma tak dla tych którzy na pocztach prowincyonalnych, iako dla tych którzy w księgarni mieyscowey Karola Wilda to pismo odbierać zechcą. -- Zagraniczni raczą udać się do poczt mieyscowych, a te do Lwowskiego C. K. głównego Pocztamtu.

Prenumerować można na wszystkich pocztach galicyiskich, iakoteż we Lwowie w księgarni Karola Wildego lub w pomieszkaniu Redaktorów na ulicy dominikańskiey pod Nrem 167.

Oprócz tego przyimuią prenumeratę: w Warszawie i Wilnie PP. Zawadzki i Węcki, w Krakowie księgarnia Mateckiego, w Poznaniu Pan Szumski, w Lublinie Pocztamt, w Krzemieńcu P. Glücksberg, w Berdyczowie P. Szafnagel, w Wrocławiu P. Korn.

Wydawcy *Pamiętnika Galicyiskiego* zapewne do pomyślności pisma tego pracą swoią przyłożyć się zechcą; lecz można tu dodać, iż udoskonalenie iego wiele także zależeć będzie od wsparcia Szanownych Rodaków. -- Wszelkie nayzbawienniejsze zaprowadzenia nie obeydą się bez nakładów, a nakłady wymagaią odpowiadaiących im funduszów. Życzemy Wydawcom, aby gorliwość Galicyanów i innych Polaków pozwoliła im ten wzrastaiący krzew doprowadzić do doyrzałości, tak iżby z czasem mógł przynieść pożądane owoce!

W. X. X.

OSTATNIE LATA PANOWANIA ZYGMUNTA STAREGO, i początek PANOWANIA ZYGMUNTA AUGUSTA.

(przez JOACHIMA LELEWELA) z tym napisem: --

Tentavit quoque.

W tém ułomku dzieiów Oyczystych maluie nam Autor *synoptice* zdarzenia kraiowe z owey epoki, i z teyże epoki zdarzenia zagraniczne, iedne dla wystawienia współziomkom stanu owczasowego Rzeczypospolitey, drugie dla porownania stanu Europy z obrazem Polski, i wykazania świetności téy ostatniey. W przemowie do *Szanownego Józefa* (*) tłumaczy się Autor względem niedogodności w udzielaniu ułomków pism które z czasem w całości wydane być maią. „Nayprzód, że pospolicie ostatniego wypracowania im nie dostaie; powtóre, że będąc ciągiem tego, co było, a maiąc z tym co nastąpi związek, bez poprzednich i następnych myśli, mogą się wydać nie dobrze, niezrozumiale." Lecz mówi Autor, tym większa bierze chętka wystąpienia z małym ułamkiem, im dalsze końca dzieło które ma wyiść na widok Publiczny. Z drugiey strony uważa Autor w téy przemowie korzyści z wcześnieyszego takich cząstek udzielania; a te korzyści są, że czytelnicy mogą tworzyć wnioski i swoie postrzeżenia a razem przestrogi udzielać. Nie mamy śmiałego zamiaru udzielania przestróg biegłemu Autorowi ostatnich lat Panowania Zygmunta Starego i pierwszych Panowania Zygmunta Augusta, albowiem tenże w rzeczach wiadomości historycznych zdaie się być na dobrych nogach, i życzylibyśmy owszem, aby ci co o dzieiach Zygmuntów i w ogólności o Polszcze pisali, lub ieszcze pisać będą, mieli tę samę nieustraszoną erudycyę naymnieyszych szczegółów, którą nasz Dzieiopis posiada.

Opowiadanie iego zaczyna się od wystawienia obrazu Szlachty możnieyszey, i *dążności* tego stanu do odłączania się od drobnieyszey. »Senat

*) Miklaszewskiego.

był nieiaką reprezentacyą wynoszących się nad braci mnieyszych Arystokratów, którzy na Posły ziemskie iak na Plebeiów poglądali, bo Izba Poselska była reprezentacyą braci młodszych szlachty, czyli demokracyi, którey ustawy za *plebiscita* uchodziły."

Ztąd wywodzi Autor łatwe na seymach, z iedney strony dumy, z drugiey zazdrości i podeyrzeń poruszenia, które stary Zygmunt powagą swoią hamować musiał. - Obraz Kmity i Tarnowskiego, Naczelników przeciwnych sobie partyi, wystawiony iest zwięźle i iasno; widziemy oraz iak wiernie Autor sławney Tragedyi *Barbary Radziwiłłówney* (*) trzymał się w téy mierze Historyi. Bona, ta wszelkich w Polszcze zamieszek podnięta, nie iest tu oszczędzana, -- Jednakowy przeciąg iey przewodzenia w Polszcze, iak Katarzyny we Francyi, ten sam charakter, ta sama polityka skłaniaią Autora, że czyni porównanie tych dwóch sławnych Włoszek; a w udziale złego, którym się każda z nich odznaczyła, mnieyszy przecież dostał się Polszcze, co iednak niedowodzi ieszcze nic na pochwałę Bony, *Surowszy obyczay Polski, z którym zdawała się być wolność Narodowa spoiona, i przechwalaiąca się cnota republikancka, szczęśliwiey oparły się zepsuciu włoskiemu.*"

Przypadek *Gamrata*, którego Bona protegowała, a z którym się Zygmunt po Ministersku obszedł, dowodzi, iż ten dobry i sprawiedliwy Monarcha niebył zupełnie żonie uległym; a ieżeli iakie ślady słabości w tey mierze daią się w historyi postrzegać, raczey podeszłemu wiekowi Króla niż charakterowi duszy iego przypisywać to należy.

Nie otrzymany pobór na Seymie zniewala Króla do ruszenia na wołoszczyznę szlachtę. -- Tu Autor opisuie początek, wzrost i koniec owego sławnego rokoszu czyli tak zwaney *woyny kokoszey* pod Lwowem, i wymienia nazwiska wszystkich, którzy się w téy wyprawie odznaczyli. - Obraz ten wsparty iest opisem zdarzeń nierównie smutnieyszych, którenni natenczas dotknięte były sąsiednie polski narody. Zamiar Autora w wystawieniu tego opisu okazuie się widocznie, że chciał osłabić wrażenie które na czytelniku nieżyczliwym mógłby sprawić podobny widok nierządu: iakoż przytacza słowa Zygmunta, którego Europeyscy Mocarze w listach swoich cieszyli, (a mianowicie Soliman Ilgi, Cesarz Turecki i Sprzymierzeniec Zygmunta), który zapewne chciałby był tę rzecz tureckim sposobem widzieć zakończoną, - W odpowiedzi swoiey wyraził mu Zygmunt: że miał Bogu za co dziękować, że chociaż mu niektóre rzeczy nie po myśli poszły, tyle tylko Bogu dotknąć go podobało się: nie z inney to przyczyny, mówi, tylko żeśmy byli nadto szczęśliwemi, a stan Rycerski zbytecznie o utrzymanie a raczey o rozszerzenie wolności swoiey troskliwy,,

Ostatnie chwile panowania Zygmunta starego wystawił Autor z czułością godną tego przedmiotu. »Strapiony pod koniec życia Zygmunt burzliwością gminowładztwa szlacheckiego, miał przynaymniey tę pociechę, że za długiego panowania swego sprawiał Rzeczpospolitę bez wewnętrznego krwi rozlewu, ochraniał ią nawet od ciężkich woien postronnych; szczęśliwszy w tey mierze od innych mocarzy. Poważany od całey Europy, i w 80 roku życia, na łożu nawet śmiertelnym, interessami kraiu zaięty, zostawił przykład nie pospolity rządnego Króla, wyrozumiałego Pana, i naylepszego Monarchy, iaki kiedy na Tronie Polskim zasiadał.

Nadzieie Tarnowskiego i Macieiowskiego Biskupa w zniewieściałem wychowaniu Zygmunta Augusta, pod którego Imieniem panować obiecywali sobie, charakter nieugięty i rządny Zygmunta Augusta, iego śmiałe przemówienie do Kmity Woiewody Krakowskiego, któremu w Senacie milczenie nakazał, Rozterki Króla z Narodem z powodu małżeństwa *Barbary*, i śmierć teyże, którey podeyrzenie na Bonę iest rzucone; te są przedmioty któremi wyrażony w tytule ułamek dzieiów Autor zakończył. Styl tego pisma iest wszędzie zwięzły na wzór Tacyta, i w naywiększey części iasny: mówiemy w naywiększey

(*) Aloizy Feliński.

części z tego powodu, że się znayduią mieysca w tém piśmie nie dosyć wysłowione, i iak gdyby kto powiedział *enigmatycznie*. Dla okazania, iż taki styl nie iest do użycia wszystkich zarówno czytelników, przytoczemy tu iedno mieysce na karcie 27, - „po raz ostatni tam w Hiszpanii Kortez, iuż od lat kilku poniżone i upodlone otwierał Karol. Wyrugowany ze Szwecyi Krystyan II, więzień u poddanych w Danii Dalekarlów co niepodległość Szwecyi zapewnili, powściągał Gustaw."

To, cośmy wyrazili względem niezrozumiałości kilku mieysc podobnych, niema ubliżać doskonałości stylu ogólnie go biorąc, ani tym bardziey dobremu wystawieniu samey historyi, w którey iakeśmy to iuż wspomnieli, Autor okazuie niepospolitą wiadomość.

Ułamek ten dzieiów, który wyszedł w drukarni N. Glücksberga w Maiu b. r. iest do nabycia w księgarni tegoż drukarza.

LITERATURA ZAGRANICZNA.

Uebersicht aller bekannten Sprachen und ihrer Dialekte. Von Friederich Adelung, Staatsrath, Rit. des Ord: der heil. Anna etc: St - Petersburg - bey Nik Gretsch 1820. 8vo.

(Przeyrzenie wszystkich znaiomych Języków i ich Dialektów. P. Frid: Adelunga etc:)

Przez prace literackie równie iak i przez wychowanie WW. Xiażąt zasłużony Autor w piśmie tém udziela nam rzeczy, maiące poprzedzić dzieło iego: *Biblioteca glottica*; do którego Proff. Vater w swoiey literaturze grammatyk i słowników z uczczeniem go powołał. - Jest to przeyrzenie wszystkich znaiomych języków i ich dyalektów, których Autor 3064 rachuie; to iest: 987 Aziatyckich, 587 Europeyskich, 276 Afrykańskich i 1214 Amerykańskich. - Stryi Autora Adelung przez usilną i szczęśliwą pilność w dziele swoiém *Mitrydates* tylko ich 2000 zebrał. -- Przyrostek ten, iak w przedmowie uważano, iest godną zadziwienia zdobyczą badań ięzykowych w ostatnich latach dziesięciu; tu sam Autor dodaie, że tę trzecią z tego część za nieuniknione błędy nieporozumienia i powtórzenia brać należy. Zdaie się, że trzecią część nietylko z nowo przybyłego tysiąca, ale i z całey summy języków i dialektów odtrącićby wypadało, gdy we wszystkich prawie mowach znayduią się tak małe odmiany i cieniowania, że nawet na nazwisko osobnych dialektów niezasługuią. Dialekt n. p. Austryiacki dostatecznieby można podług prowincyi na 1, austryacki właściwy, 2, steyermarkt, 3, tyrolski, 4, salzburski rozdzielić; gdy tym czasem pod samym austryackim właściwym, kilka ieszcze innych poddialektów umieszczono, które w rzeczy są iednym i tymżesamym, a często twierdzeniu tylko podróżnych byt swóy osobny winny.

Kiedy takie niepotrzebne rozgatunkowanie w jezyku tak dobrze znaiomym znayduie się, iakże można ufać wyliczeniu dialektów mów obcych i oddalonnych. Ta uwaga zmnieszy cokolwiek podziwienie nad ogromnym bogactwem ięzykowem Ameryki, liczącey przeszło dwa razy tylo mów co Europa.

Wprawdzie iest to w naturze rzeczy, że im dzikszemi i bardziey rozdzielonemi są ludy, tém licznieyszemi i rozmaitszemi są ich ięzyki; dla tego to Kaukaz sam tak wiele ich w sobie zamyka: iest także niezmiernie trudno o samowolném rozróżnieniu zaprowadzonem przez podróżnych do dialektów dzikich ludzi, które pod różnemi nazwiskami może iedną tylko mową gruntownie się zapewnić. Wyższe uwagi nietylko się tyczą ukształconych żyiących ięzyków Europy i Azyi, tudzież coraz wyrabiaiących się w Ameryce i Afryce; ale wielu ięzyków umarłych, do których część Symityskich należy. - Tak n. p. wschodni Aramayski, albo Chaldeyski rozdzielanym bywa na północny Chaldeyski, Chaldeysko - Syryyski, południowo - Chaldeyski, Assyryyski i Elamityyski. Zaś przed Babilońską niewolą Elamitski, to samo znaczył co Perski. Jako gałąź północno - Chaldeyskiego, przywodzonym iest Kasdim; Kasdim

zaś iest tylko hebrayskim nazwaniem chaldeyczyyków. Pod Chaldeysko - syryyskim koło Jeruzalem (za czasów Chrystusa) wspomnianém iest osobne pismo, które było po prostu hebrayskiém. - Jako dialekta środkowo - Semitskiego, albo Kananityyskiego policzono: Idumeyski, Filistyński, Fenicki, Punicki, hebrayski. -- Z tych Idumeyski należy do Arabskiego; Filistyński i hebrayski znaczyćby iedno powinny. Jako oddział pod starym hebrayskim ukazuie się Syrochaldeyski; który zaś nie hebrayskim iest, ale Arameyskim; tak się ma z Galileyskim, Chaldeyskim za czasów Chrystusa. Pod Samarytańskim umieszczono dialekt Kuteów; który iest tylko nazwiskiem Samarytów od kraiu Kuta, i równie osobnym nie iest dialektem iak powyższy Kasdim.

Południowo - Semitski albo Arabski rozdzielonym został na Arabski, Maurytański i Etiopski. Podział ten iest podwóynie błędnym: raz, że Etiopski chociaż iest południowo - Semitskim, nie iest iednak gałęzią Arabskiego; drugi raz, że ięzyki Maurytański i Arabski są iedno i to samo, i niczém się od siebie nie różnią. Arabski podzielonym tu iest na dawno i nowo - Arabski; dawny arabski podziela Autor na dialekta Homiarów i Korciszitów, i liczy pod pierwszym trzy oddzielne pisma: Stamiaryiskie, Firusabad i Mosnid; a pod drugim Kufiyskie, Karamatyiskie i Nercki. -- Tu brakuie naprzód obok dialektu Stamiarów i Korciszitów wielu znacznieyszych arabskich dialektów, z których nie mało wyrazów w nowym Menińskim podług Wanhuli przytoczonych znayduie się, iako to: dialekt Hudielitów; pokolenia Temin; pokolenia Tai; dialekt Nabateow. -- Co się tycze pisma, Hamierskie i Almosnid było tém samém. -- Z pism nowo Arabskich wraz z Karszuniskiem t. i. Arabskim Syryyskiemi literami pisaném, cztery tylko gatunkow przywiedziono: Diwani, Dilt (sulus), Rohai i Siaki. - Tu brakuie naprzód Neschi zwyczaynie do ksiąg używane, i które właściwie było nowo nie zaś staro - arabskim, potém niedostaie: Rihani, Jahuti i Szedszri; nakoniec także Taalik i Neschikaalik, którego w prawdzie po naywiększey części w Persyi używano, lecz do Arabskiego pisania obficie służyło.

Dla przytoczenia iednego ieszcze przykładu i obeznania że sposobem klassyfikacyi Autora, przepisuie się tu artykuł o języku Perskim (str: 23).

Perski

A. Persi dawny Perski. Wymarłe dialekta α. Sterwi, herad. β. Segs, sagzi, γ. Seimt, δ. Sogd. ε. Azweresz ς. Zabuli, Zaweli, η. Khuzi. σ. Marwari,

B. Dzisieyszy Perski. α Deri, język dworu. Pismo Arabskie. β. Valaat, język ludu.

Dialekta: aa. Ghebzi, behendina. bb. Ghilański cc. Ambarliński, dd. Tabarystański, ee. Mazanderański, ff. Diarberk, gg. Farsyiski dialekt około Baku.

Osobne sposoby pisania: aa) Chetti, αα. Tults, a. Nesk (Neschi) b. Jakunt, Jagnli, c. Rigaan, ββ. Nestaalik, a. Taalik, b. Sjikecz, Schecz; c. Sijaak, bb) Ketibeh, cc) Kuffi.

Potém następuie Kurdyyski iako trzecia gałęź perskiego języka; któryby za osobny język uważać należało. Nad powyższym podziałem następuiące uczynić można uwagi:

Dawny - Perski dzielił się (razem z mową Send tylko w Liturgii używaną) na dwa główne: Pehlewi i Pars; drugim nayczyściey mówiono we wschodnich częściach Królestwa iako: w Bałch, Bochara, Bedachaszan, Merw i Bamian; i dla tego otrzymał nazwisko deri (mowa dworu), Phelewi albo Huswaresz używany był w zachodnich częściach, t. i. w Ispahan, Rei Hamadan, Nchawend i Aserbeidszan. Mniey czyste dialekta Parsi, były: Segsi, Sawuli, Chusi, Sterwi, Sogdi. Należy więc Deri do naystarszych Dialektów; gdyż nim iuż za czasów Dzemszyda mówiono, i zamyka w sobie Merwi. Azweresz Autora iest to samo, co Phelewi przez niego pomiędzy językami Medyi umieszczony. - Pisma ieszcze błędniey wyliczone. Ketti i Kettibek nie są osobnym gatunkiem pisma, pierwszy Arabski

wyraz znaczy pismo w ogólności, drugi napis; Tsults iest to pismo arabskie; Jakunt iest pismo arab, Jakuti; a dawne arabskie to iest Kuficzne bynaymniey tu nie należy.

Podług tych uwag przeyrzenie mowy Perskiey takby poprawić należało:

Perski.

A, Dawny-Perski. a, Phelewi którym mówiono w Rei, Stamadan, Isfahan, Nehawend, Aserbeidszan, b) deri upięknionym sposobem używany w Balch, Bochara - Bedachszan, Merw, Bamian.

B, Nowy Perski (deri), Dialekta: a) Chowaresm albo Transokana α, Chiwa, β, Samarkand, b) Chorasan, α. Herat, β, Tus, c) Irak, α. Isfahan, β, Kaswin, d) Ghilan, e) Taberistan, f) Masenderan, g) Sedszistan, h) Sabulistan, i) Kerman, k) Fars, l) Chusistan, m) Szirwan, n) Gurdszistan,

Pisma,

Taalik, pismo do Xiąg używane, szczególniey do poezyi,

Sulus, pismo tytułow i napisów,

Rihani, do xiążek, egipskie;

Neschi, do xiążek, arabskie zwyczayne,

Mohakak, małe pismo (to samo co Ghubari *)

Rikaa, pismo do prozb,

Tewkii, do dyplomatów (u Turkow Dszelli),

Szikeste, do listów (u Turków Kirma),

Neschtaalik mieszanina z Neschi i Taalik.

Życzyćby należało aby Filologowie z rozmaitych oddziałów mowy dzieło to podobnym sposobem sprostowali; inaczey zacny Autor niemógłby poliglotycznego przedsięwzięcia swoiego przyzwoicie i zaspakaiaiącym sposobem wykończyć.

*) Nie znayduie się *Ghubari* drobne pismo, w dziele *Herbina*: Developemens des principes de la langue moderne etc: naylepszém, z tego wszystkiego, co o piśmie Arabów, Persów i Turków zebraném znayduiemy.

ROZMAITOSCI.

Piękne Stuki.

We Francyi wyszło nowe Postanowienie Królewskie względem Artystów pensyonowanych od Rządu. Takiemi artystami są ci, którzy otrzymuią pierwsze honorowe nadgrody w malarstwie, snycerstwie, budownictwie, i muzykalney kompozycyi. Malarze historyczni, Snycerze i Architekci nabywaią przez tę nadgrodę, prawa które zapada co pięć lat, iechania na lat pięć kosztem Skarbu do Włoszech. Malarze *peyzażów* (widokręgów) i rzeźbiarze medalów, dla których konkurs odbywa się co lat cztery, przebywaią cztery lata we włoszech. -- Rzeźbiarze niższego rzędu, ubiegaią się corocznie. Ci, co otrzymuią pierwszą nadgrodę, dostaią 2,000 franków na pięć lat i powinni w Paryżu pod okiem Akademii sztuk pięknych wypracować model według daney im myśli, który wykonywaią na rachunek Rządu. Kompozytorowie muzyki również co rok maią konkurs. - Nadgroda wyznaczona daie im prawo do pensyi przez pięć lat które przepędzaią iako to: dwa w Rzymie i innych miastach włoskich; rok w Wiedniu i innych miastach Niemieckich; dwa w Paryżu i innych miastach francuskich.

Toż samo postanowienie przepisuie powinności każdego Artysty; oznacza dla niego właściwy kurs nauk, i we wszystkich zasadach zmierza do zapewnienia korzyści które zostały nadane urządzeniem *sztuk pięknych* w r. 1665 i które tyle tak pięknych i tak chlubnych odtąd owoców przyniosły.

Doniesienia naukowe z Hiszpanii.

Stany Seymuiące przywróciły dawną Szkołę Inżynieryi. Z tego powodu przepisałRząd następuiące warunki przyięcia młodzieży. Powinni umieć Arytmetykę, Algebrę, geometryą początkową, trigonometryą prostą i sferyczną, geometryą analityczną, nareście Kałkuł differencyalny i integralny *),

*) Gdy nazwiska nowe tych wyrazów nie są dosyć znaiome, bierzemy ie po dawnemu dla lepszego zrozumienia.

Między ukwalifikowanemi przyimowani są nay-więcey ci, którzy posiadaią nadto, ięzyki francuski i angielski, umieią rysować, i znaią początki budownictwa morskiego. Kurs nauki trwa ciągle przez lat trzy.

Tragedya *Alfierego*, pod tytułem: *Virginia*, tłómaczona przez Pana *de Salis*, grana była w Madrycie, w dniu 12 Lutego b. r. na głównym teatrze gdzie z naywiększemi oklaskami od tameczney Publiczności została przyięta.

---

w Murcyi wychodzi nowy Dziennik literalny, pod tytułem: *Periodyczny Konstytucyonista dla Parafian.* Władze wyższe zachęcaią Burmistrzów i woytów Gmin do trzymania téy Gazety.

G r e c y a.

Znaczne wsparcia otrzymało w tych ostatnich łeciech oświecenie w Grecyi. -- JPan Varvaki, bogaty Patriota Grecki, wydał sam na uposażenie Instytutu Kollegium w Chios summę 150,000 franków. Szanowny ten Obywatel mieszka od młodości ciągle w Rossyi, gdzie dla rzadkich cnót swoich ziednał sobie szacunek ludzi uczciwych; prawie wszystkie dzienniki Rossyiskie z pochwałą o nim mówią: Zbawiennny wpływ, iaki z *Merkurego Greckiego* który się w Wiedniu drukuie, spływa na cały naród Grecki, nie uszedł baczności iego: wspaniały Varvaki zachęca ten Dziennik wielu darami, i chociaż iest tylko prostym Negocyantem, wiele iednak przyłożył się iuż do obudzenia światła w swoim Narodzie.

Pochodzenie ięzyka łacińskiego od ruskiego,

Pewny podróżny,* rodem Geneweńczyk, Pan *Galiffe*, utrzymuie w dziele wydanem o włoszech, że język łaciński pochodzi od rossyiskiego, i daie za dowód litanią wyrazów łacińskich i rossyiskich które są do siebie podobne.

Że takie twierdzenie mogłoby się podobać między nieuczonemi których każda nowość zachwyca, dobrze iest uczynić w *dzieiach naszey literatury* formalną *protestacyą* przeciwko tak osobliwszemu zdaniu, które w gruncie może tylko iest niewczesnym żartem.

Od wielu lat wiadomo, że wszystkie języki pochodzące z greckiego, sławońskiego, teutońskiego i gockiego, maią między sobą iakieś podobieństwo, bądź w wyrazach, bądź w konstrukcyi grammatykalney. Te podobieństwa są również wspólne samskrytowi i perskiemu. -- Możnaby nawet sądzić że to pochodzi z iedności iakowey, czy to cywilizacyi, czy też naypierwszego odrodzenia się, iak to widziemy w językach nowoczesnych, włoskim, francuskim, i hiszpańskim; niemieckim, angielskim, holenderskim, duńskim i szwedzkim; polskim, czeskim, illiryiskim i ruskim; a przecież niemożnaby, iak to czynią nieuczeni, twierdzić; że iedne z tych języków są *matki* a drugie *córki*, lub że iedne od drugich pochodzą. Takie stósunki przypisywać należy dawnieszym przyczynom, które w początkach świata może były ogólne dla wszystkich języków. - Ani zatém wypada czynić ie skutkiem późnieyszego pochodzenia, iak to uczynił Pan *Galiffe* w dziele swoiém o podobieństwie wyrazów łacińskich z rossyiskiemi.

(z pisma periodycznęgo: *Annales des Voyages*).

Dziennik podróży do nowey Gallii południowey przez Pana *Oxley*.

Dziennik ten, który składa ieden Tom in 4to nie iest nayciekawszy: zawiera bowiem samo opisanie rzek, bagnisk, gór i dolin, a mało wiadomości o mieszkańcach tam osiadłych. Nic osobliwego ani nowego o historyi naturalney. -- Natura zdaie się stworzyła nową Gallią niezmiernie iednostayną i smutną. - Autor opisuiąc ią, oddaie wiernie to wszystko w swoiem dziele. -- Z tém wszystkiem ważne iedno odkrycie geograficzne wyczytać można w pismach Autora. Pan Oxley znalazł łatwieyszy niż dotąd sposób przebycia gór niebieskich.

Nowa wyprawa Anglików do Bieguna Północnego.

Rząd Angielski postanowił uczynić nową wyprawę na odkrycie morza u Bieguna Północnego. Jak w poprzedzaiącey będą i w téy użyte do tego dwa okręta. *Hekla*, który będzie zlustrowany i naprawiony *w Deptford*, i *Griper* który był za mały, póydzie za niego *Fury*, statek kanonierski. - Kapitan Parry będzie ieszcze dowodził tą wyprawą: punkt ku któremu wyprawa ma się udać, nie iest ieszcze dostatecznie oznaczony, i naypodobniey że nie będzie aż po odebraniu wiadomości od Kapitana *Franklina*, który miał lądem uczynić wyprawę od zatoki *Hudson* do rzeki *Kopperminy*. -- Jeżeli doniesienia Kapitana *Franklina* nie będą się temu sprzeciwiać, Kapitan Parry popłynie do zatoki *Hudson*, skąd uda się ku północy tą samą drogą którą odbył *Fox* w r. 1632. Zdaie się podobieństwem do prawdy, że wielka odnoga morska która się z tamtąd rozciąga, prowadzi także do rzeki *Kopperminy*.

Kapitan Lyon, z korpusu Królewskiey Marynarki, który nie dawno powrócił z wyprawy do Afryki, mianowany iest przez Nayiaśnieyszego Pana (Króla Ang:) dowódzcą Okrętu *Hekla*, i będzie towarzyszył Kapitanowi Parry w iego wyprawie.

Summa 5,000 funtów szterlingów, wyznaczona od Parlamentu, rozdzielona iest następuiącym sposobem między załogę okrętu *Hekla* i *Griper*. -- Kapitanowi *Parry*, dostało się 1,000 funtów szterlingów; Porucznikowi *Liddon* (dowódzcy Gripra) 500 funtów szterlingów; Podpoporucznikom *Beachy* i *Hoppner*, Kapitanowi *Sabbin* i dwom Sternikom po 200 funt: szter: starszemu z Elewów 55 funtow szterlingów, innym Elewom po 30. Maytkom po 10 funtów szterlingów. -- Dziennik Kapitana Parry iest w druku i wyidzie około 1go Marca b. r. (iuż wyszedł) osobny rozbior tego Dziennika umieszczony będzie w Gazecie naszéy.

DONIESIENIE KSIĘGARSKIE.

W księgarni niżéy podpisanego dostać można następuiących dzieł świeżo z druku wyszłych.

Astronomiia dla płci piękney, oryginał Francuzki Hieronima de la Lande, przekład Franciszka Skomorowskiego in-18. Nakładem N. Glücksberga. 1821 z ryciną zł. 4. gr. 15. na lepszym papierze zł. 5.

Précis, ou histoire abrégée des guerres de la révolution française, depuis 1812 jusqu'à 1815. Par une société de Militaires sous la direction de M. Tissot. 2 vol. in-8. Paris, 1821. fl. 30.

Palmyre et Flaminie, ou le secret. Par Mme la Comtesse de Genlis. -- Seconde édition. 2 vol. in-12. Paris 1821. fl. 12.

Le solitaire; par M. le Vicomte d' Arlincourt. Troisième édition, revue et corrigée. 2 vol. in-12. Paris, 1821. fl. 12.

Un an et un jour, traduit librement de l'Anglais, par Madame la Baronne Isabelle de Montolieu. 3 vol. in-12. Paris, 1821. fl. 20.

Archives des découvertes et des inventions Nouvelles, faites dans les Sciences, les arts, et les manufactures, tant en france que dans les pays étrangers pendant l'année 1820. 1 vol. in-8. Paris, 1821. fl. 18.

Vocabulaire de l'Académie française. Nouvelle édition, revue; corrigée et considérablement augmentée, par J. D. Goigoux. 1 vol. in-8. -- Paris, 1821. fl. 19. 15. gr.

N Glücksberg Księgarz i Typograf. Królewskiego Uniwersytetu.